

Gdańsk, dnia 23 kwietnia 2018 roku
Ldz. 23/04/2018**Pan Robert Mamatow**

Przewodniczący Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji

SENAT RP

Szanowny Panie Przewodniczący,

Konferencja Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce – Związek Pracodawców (KPF) to organizacja zrzeszająca ponad sto kluczowych przedsiębiorstw z rynku finansowego, w tym banki, firmy pożyczkowe, doradców i pośredników finansowych, firmy zarządzające wierzytelnościami, oferujące produkty odwróconej hipoteki w modelu sprzedażowym, firmy ubezpieczeniowe i inne przedsiębiorstwa dostarczające informacji i rozwiązań informatycznych, wspierających procesy podejmowania decyzji finansowych, w tym wszystkie z działających na terytorium Polski biur informacji gospodarczej. KPF to także od 1999 roku aktywna merytorycznie strona społeczna procesu legislacyjnego, zarówno na poziomie polskim jak i europejskim.

W imieniu KPF niniejszym pragnę przedłożyć - wypracowane w gronie Członków KPF - uwagi do ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 792).

I. ZAKRES INFORMACJI GOSPODARCZYCH – INFORMACJA O PRZEDAWNIENIU ROSZCZENIA

(art. 4 pkt 1 ustawy)

KPF negatywnie ocenia projekt nowelizacji art. 2 ust. 1 pkt 4 lit. j ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych (dalej jako „UIG”), tj. zmianę przepisu, który funkcjonuje w obrocie prawnym zaledwie od dnia 13 listopada 2017 r.

Norma ta w aktualnie obowiązującym brzmieniu wskazuje na pewne subiektywne przekonanie dłużnika („**dłużnik uznaje roszczenie za przedawnione**”), i w oparciu tylko o stwierdzenie dłużnika wierzyciel jest zobowiązany zawrzeć taki zarzut w przekazywanej przez niego informacji gospodarczej - bez jego merytorycznej weryfikacji. Również biura informacji gospodarczej (BIG) w ramach swoich uprawnień może uzupełnić ten brak w oparciu o skierowany do BIG sprzeciw w trybie art. 21a UIG.

Przepis w brzmieniu proponowanym w ustawie, tzn. „**informacja w przedmiocie przedawnienia roszczenia**” zakłada pewną ocenę merytoryczną zgłoszonego zarzutu, co obejmuje również taką ocenę przez BIG w sytuacji, gdy **BIG na etapie przekazywania informacji gospodarczej, a nawet na skutek rozpatrywania sprzeciwu, nie będzie mieć w przeważającej części przypadków możliwości obiektywnej oceny czy warunki prawne dla uznania roszczenia za przedawnione są spełnione.**

W tym miejscu należy również podkreślić, że zwrot użyty w przepisie obowiązującym od 13 listopada 2017 r., uwzględnia specyfikę działania BIG. Informacje zawarte w bazie BIG muszą bowiem być jednoznaczne zarówno w momencie przekazania informacji do BIG, jak i jej następnie ujawnienia. Najbardziej skuteczne jest zatem zero-jedynkowe określenie - uznania lub nie - zobowiązania za przedawnione, a nie tworzenia opisów statusu sprawy w zakresie przedawnienia. Taka bowiem informacja nie zostałaby w sposób należyty przekazana pytającemu podmiotowi i w związku z tym nie można byłoby mówić o ochronie interesów osób, których dane dotyczą.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że proponowana zmiana oznaczałaby konieczność dokonania kolejnych istotnych zmian w systemach informatycznych wykorzystywanych do zarządzania informacjami gospodarczymi, jak również w procedurach obsługi sprzeciwów i to w sytuacji, gdy wspomniane systemy i procedury podlegały fundamentalnym zmianom zaledwie w listopadzie 2017 r. Tak częste zmiany, poza generowaniem dodatkowych i nieuzasadnionych kosztów dla BIG oraz ich klientów, nie sprzyjają pewności obrotu oraz stabilności systemu wymiany informacji gospodarczych, stanowiącego system wczesnego ostrzegania przedsiębiorców i konsumentów przed nierzetelnymi kontrahentami.

W związku z powyższym postulujemy odstąpienie od wprowadzania zmian w tym zakresie.

II. TERMIN PRZECHOWYWANIA INFORMACJI GOSPODARCZYCH PRZEZ BIG

(art. 4 pkt 2-4 ustawy)

W ocenie KPF niezasadnym jest kolejne skracanie terminu przechowywania informacji gospodarczych w systemie BIG, jak również kolejna modyfikacja w zakresie warunków wymaganych do spełnienia w chwili przekazywania informacji gospodarczych (art. 14 ust. 1 pkt 4, art. 16 ust. 1 pkt 4, art. 31 pkt 9 UIG).

Ograniczenie nałożone w art. 14 ust. 1 pkt 4, art. 16 ust. 1 pkt 4 oraz art. 31 pkt 9 UIG nie jest skorelowane bezpośrednio z terminami przedawnienia roszczeń, o których mowa w art. 118 Kodeksu cywilnego i odnosi się wyłącznie do terminów wymagalności zobowiązania lub stwierdzenia roszczenia. Znajduje to potwierdzenie w uzasadnieniu do Projektu ustawy poprzez stwierdzenie, iż przepisy ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych nie odnoszą się do przedawnienia wprost, a jest to jedynie pośrednie odniesienie do najdłuższego, 10-letniego terminu przedawnienia wskazanego w art. 118 KC. **W związku z brakiem bezpośredniej korelacji z terminem przedawnienia, termin 10 lat powinien zostać utrzymany, zwłaszcza w sytuacji, gdy obowiązuje on zaledwie od dnia 13 listopada 2017 r.**

Należy bowiem zwrócić uwagę, że niespełna 5 miesięcy temu weszła w życie nowelizacja ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych, która zmieniła istotnie zasady funkcjonowania BIG. Wprowadzone nowelizacją zmiany wymagały przeprowadzenia wielu działań i zaangażowania znacznych środków finansowych

po stronie BIG w celu wdrożenia nowych rozwiązań, zarówno w aspekcie organizacyjnym, technologicznym, jak i informacyjnym dla klientów Biur. Nakłady te ponieść zmuszeni byli również klienci BIG – przekazujący i pobierający informacje gospodarcze.

Kolejna zmiana w tak istotnej kwestii i to w tak krótkim okresie czasu prowadzić będzie do konieczności podjęcia kolejnych działań, które będą miały istotny wpływ nie tylko na działanie BIG, ale również przede wszystkim będzie wymagała wdrożenia zmian także po stronie klientów Biur, co wydaje się być sprzeczne z nadrzędnym celem zmian wdrażanych w ramach tzw. Pakietu wierzycielskiego. Zmiany te miały bowiem doprowadzić do rozwiązania problemów płynności przedsiębiorców oraz poprawy przepływów pieniężnych.

W naszej ocenie spowoduje to jednakże kolejne utrudnienia w działaniu podmiotów świadczących nie tylko usługi finansowe, ale również w działalności zwykłych przedsiębiorców (mikro- i małych przedsiębiorców), którzy świadczą usługi na rzecz konsumentów, ale nie tylko (zmiany obejmują również art. 16 UIG, który dotyczy wszystkich zobowiązań przekazywanych w oparciu o tytuł wykonawczy, a więc również zobowiązań wynikających ze stosunków profesjonalnych - B2B). **Kolejna tak duża zmiana, wymagająca podjęcia wielu działań dostosowujących zarówno dla BIG, jak i dla klientów Biur korzystających indywidualnie i masowo z systemów BIG może spowodować rezultat odwrotny do zamierzonego, tzn. może doprowadzić do masowego zniechęcenia i rezygnowania podmiotów, dla których takie usługi są kierowane, z usług BIG.** To z kolei będzie prowadzić do zniesienia podstawowego celu zmian wynikających z Pakietu wierzycielskiego, tzn. powrót do sytuacji niepewności na rynku, zmniejszenie płynności, a w konsekwencji np. do podrożenia usług finansowych dla konsumentów i ograniczenie w możliwości dostępu do usług finansowych poprzez przyjęcie bardziej rygorystycznych zasad udostępniania takich produktów.

Należy bowiem zwrócić uwagę na uzasadnienie wprowadzenia poprzednich zmian w ustawie (ustawa z dnia 7 kwietnia 2010 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności), gdzie na wstępie uzasadnienia projektu ustawodawca stwierdza, że „(...) wierzyciele nie posiadają często informacji niezbędnych do wiarygodnej oceny wypłacalności dłużnika, w tym także potencjalnego. (...) Korzystanie z usług biur nie jest powszechne, co zmniejsza ich przydatność m.in. dla przedsiębiorców chcących sprawdzić kondycję finansową kontrahenta przed zawarciem umowy bądź przed wszczęciem egzekucji w przypadku braku zapłaty” - nowelizacja miała na celu poprawę tej sytuacji.

Kolejne zmiany w okresie kilku miesięcy mogą spowodować pogłębienie tego problemu, którego rozwiązaniem miała być m.in. ustawa z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności. Wydaje się, że brak jest podstawy dla optymistycznego założenia prezentowanego w uzasadnieniu Projektu ustawy, że projektowana regulacja wpłynie pozytywnie na działalność mikroprzedsiębiorców oraz małych i średnich przedsiębiorców, a skrócenie okresów przedawnienia skłoni wierzycieli do szybszego inicjowania postępowań, co przyczyni się do szybszego ustabilizowania stosunków prawnych i ograniczy przedłużającą się niepewność dłużnika. Planowane zmiany w naszej ocenie mogą spowodować

wręcz odwrotny skutek. Zmiana ta może więc mieć diametralny wpływ na całość funkcjonowania BIG, których usługi mogą być traktowane jako zbędne z uwagi na zbyt dużą niepewność w zakresie uwarunkowań prawnych w korzystaniu z ich usług i ponoszenie zbyt dużych nakładów finansowych z uwagi na konieczność ciągłego dostosowywania do zmian.

Dodatkowo kolejne skrócenie terminu przechowywania informacji gospodarczych w naszej ocenie może wywrzeć negatywny wpływ na możliwość odzyskiwania należności przez wierzyciela, a zwiększyć może poczucie bezkarności dłużnika, którym nie zawsze będzie nieświadomy swoich praw konsument. Odpowiednio długi okres przechowywania informacji gospodarczych ma bowiem na celu utrudnienie uporczywemu dłużnikowi funkcjonowanie na rynku.

Ponadto wprowadzanie tak częstych zmian przy zachowaniu krótkiego terminu *vacatio legis* może budzić poważne wątpliwości w kontekście zasady pewności prawa, która stanowi jeden z fundamentów zasad prawidłowej legislacji.

Z uwagi na powyższe, przepisy art. 14 ust. 1 pkt 4, art. 16 ust. 1 pkt 4 oraz art. 31 pkt 9 UIG powinny zostać niezmienione.

III. PRZEPISY INTERTEMPORALNE

(art. 5 ustawy)

Wskazać należy, iż największe wątpliwości wierzycieli wszystkich kategorii budzi sformułowanie przepisów intertemporalnych, których znaczenie dla prawidłowego obrotu gospodarczego, jak również dla praktyki procesowej, ma znaczenie fundamentalne. **Naszym zdaniem cały art. 5 ustawy budzi bardzo istotne wątpliwości natury konstytucyjnej.**

1. Zasady demokratycznego państwa prawa

Art. 5 ustawy wprost godzi w konstytucyjne zasady państwa prawa – pewności prawa, niedziałania prawa wstecz, ochrony praw nabytych, co wynika z retroaktywności proponowanych zmian.

Zasada *tempus regit actum* oznacza, że **skutki zdarzeń prawnych oceniać należy na podstawie ustawy, która obowiązywała w czasie, gdy dane zdarzenie nastąpiło.** Jest ona uznawana za fundamentalną zasadę prawa intertemporalnego. Uzasadnia ją wzgląd na pewność i bezpieczeństwo obrotu, a także konstytucyjna zasada zaufania obywateli do państwa. Podmiot decydujący się na podjęcie określonego działania może opierać się na obowiązującym stanie prawnym i nie powinien antycypować ewentualnych zmian prawnych, które zmienią jego sytuację prawną *ex tunc*.

Zasadę tę wyrażono wprost w art. 3 KC, który stanowi, że ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że to wynika z jej brzmienia lub celu. Zasada ta znajduje zastosowanie przy wykładni wszystkich przepisów prawa prywatnego. Zgodnie z nią, **nowe prawo nie modyfikuje sytuacji prawnych (praw**

i obowiązków) ukształtowanych przed jego wejściem w życie. Cel ustawy, uzasadniający odstąpienie od tej zasady, powinien być wskazany w uzasadnieniu jej projektu. Naszym zdaniem brak w uzasadnieniu do Projektu ustawy wskazania celu, który uzasadniałby tak istotną ingerencję w sferę stosunków prawnych już zawartych.

Zgodnie z zasadą *lex retro non agit*, **do zdarzeń prawnych zaistniałych w określonym czasie stosuje się przepisy prawa wówczas obowiązujące.** Tym samym późniejsze przepisy nowelizujące określone regulacje prawne nie znajdują do nich zastosowania. Jednocześnie nowe prawo nie może prowadzić do formułowania odmiennych ocen prawnych tych zdarzeń, niż wynikające z treści przepisów prawa obowiązujących w czasie ich zajścia. Działanie prawa wstecz w państwie prawa nie powinno stanowić zasady, lecz powinno być ograniczane do sytuacji wyjątkowych, wymagających ochrony interesów szczególnego rodzaju.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie opowiedział się za **zasadą ochroną praw nabytych**, jako za jedną z podstawowych zasad demokratycznego państwa prawnego. U podstaw ochrony praw nabytych leży przede wszystkim **zasada pewność i stabilność prawa**. Zasada ta nabiera szczególnego charakteru w odniesieniu do przepisów normujących prawa i obowiązki podmiotów stosunków prawnych, jeżeli prowadzi to do pogorszenia ich sytuacji w stosunku do stanu poprzedniego. Trybunał stwierdził, m.in. że: zasada państwa prawnego zawiera w sobie zasadę zaufania obywateli do państwa, z tą zaś łączy się na zasadzie związków instrumentalnych zasada ochrony praw nabytych (także niedziałania prawa wstecz). Wskazał także, że: zasada ochrony praw nabytych zakazuje arbitralnego znoszenia lub ograniczania praw podmiotowych przysługujących jednostce lub innym podmiotom prywatnym występującym w obrocie prawnym. Zasada ochrony praw nabytych zapewnia ochronę praw podmiotowych – zarówno publicznych, jak i prywatnych.¹

W świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego², przepisy działające wstecz można wyjątkowo uznać za zgodne z zasadą demokratycznego państwa prawnego, jeżeli:

- 1) spełniona jest **zasada proporcjonalności**, czyli wyraźne są argumenty konstytucyjne przemawiające za retroaktywnością, równoważące negatywne skutki;
- 2) **nie powodują one ograniczenia praw** lub zwiększenia zobowiązań adresatów norm prawnych, a przeciwnie – poprawiają sytuację prawną niektórych adresatów danej normy prawnej (**ale nie kosztem pozostałych adresatów tej normy**);
- 3) problem rozwiązywany przez te regulacje nie był znany ustawodawcy wcześniej i nie mógł być rozwiązany z wyprzedzeniem bez użycia przepisów działających wstecz.

Art. 5 ustawy nie odpowiada żadnemu ze wskazanych wymagań. Wprowadzenie regulacji, która nowe przepisy każe stosować do istniejących roszczeń, stanowi de facto nieuzasadnione wyłączenie z przysługującego uprawnionemu prawa.

¹ Wyrok TK z 22 czerwca 1999 r., sygn. akt K 5/99, OTK 1999, nr 5, poz. 100.

² Wyrok z 19 listopada 2008 r., sygn. Kp 2/08, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 157, pkt 3.2., cz. III uzasadnienia oraz wyrok w sprawie o sygn. P 66/07.

2. Stabilność stosunków gospodarczych

Proponowana zmiana **przeczy stabilności stosunków gospodarczych**, negatywnie wpływa na otoczenie prawne prowadzonych przez przedsiębiorców działalności; w konsekwencji może prowadzić do negatywnej oceny polskiej gospodarki przez inwestorów i ograniczania nakładów na inwestycje. **Należy wskazać, że każdy z przedsiębiorców działa w zaufaniu do ustawodawcy i w oparciu o istniejące regulacje przeprowadza analizę ryzyka podejmowanych działań, czy prognozuje przychody uzyskiwane z działalności.** W tym przypadku zakładana jest nagła, diametralna zmiana obowiązujących zasad, do której nie sposób się przygotować. Zmiana ta uderzy w szczególności w drobnych przedsiębiorców, którzy nie są w stanie zatrudnić czy powołać w ramach swego przedsiębiorstwa służb, które zajmą się dostosowaniem działalności do planowanych zmian.

Podkreślić należy, że zmiany mają dotyczyć także roszczeń aktualnie rozpoznawanych przez sądy. W związku z tym **cała analiza ekonomiczna działalności przedsiębiorstw planowana przed zmianą staje się nieaktualna.** Złamanie podstawowych zasad prawa, łącznie z nieretroaktywnością prawa, spowoduje również utratę zaufania przedsiębiorców do ustawodawcy. Postulat racjonalnego ustawodawcy zakłada działanie w sposób przewidywalny, uwzględniające skutki proponowanych zmian w prawie, w tym również ekonomiczne. Proponowana regulacja może zaś prowadzić do negatywnego postrzegania naszego kraju przez pryzmat wolności gospodarczej, skutkujący obniżeniem ratingu oraz pozycji w rankingach państw przyjaznych inwestorom. Brak zapewnienia choćby minimalnej ochrony roszczeń przedawnionych, które w obecnym porządku prawnym mogą być skutecznie dochodzone, stanowi może ponadto podstawę do skierowania wobec Skarbu Państwa roszczeń odszkodowawczych.

3. Wpływ zmian na postępowania sądowe

Redakcja oraz konsekwencje, jakie niesie ze sobą brzmienie art. 5 ust. 4 ustawy, spowoduje powstanie stanu niepewności prawnej niezależnego w dużym stopniu od uczestników postępowań sądowych, które zostały wszczęte lub dopiero zostaną zainicjowane pod rządem dotychczas obowiązujących przepisów, lecz nie zakończą się prawomocnym wyrokiem z różnych przyczyn (duże obłożenie sądów, przewlekłość procesu) przed wejściem w życie przedmiotowej ustawy.

Należy pamiętać, iż **inicjując proces powód składa swoje powództwo w określonym stanie prawnym i w tym zakresie ocenia swoje szanse powodzenia oraz dopasowuje strategię procesową.** Proponowane obecnie brzmienie przepisu spowoduje, iż bez swojej winy jego pozycja może ulec znacznemu pogorszeniu. Nietrudno bowiem sobie wyobrazić sytuację, w której postępowanie sądowe - ze swojej istoty kontrydiktoryjne - nie prowadzi do wykazania dokumentów potwierdzających przerwanie biegu przedawnienia, albowiem nie było takiej konieczności (brak zarzutu przedawnienia). W takim wypadku, po wejściu w życie ustawy, sąd w istocie zobligowany będzie do „uwzględnienia zarzutu przedawnienia z urzędu” lecz nie „do

prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu”, co może doprowadzić do oddalenia ewentualnych wniosków dowodowych powoda w zakresie przerwy biegu terminu przedawnienia i w konsekwencji do wydania wyroku oddalającego powództwo.

Co więcej, poza utratą możliwości odzyskania środków pieniężnych z tytułu wierzytelności – wierzyciele utracą koszty zainwestowane w związku z wszczęciem pod rządami poprzedniej ustawy postępowań sądowych, w tym opłaty od pozwów, opłaty skarbowe od udzielonych pełnomocnictw. Dodatkowo wierzyciele poniosą koszty zastępstw procesowych strony przeciwnej, gdyż przepisy przejściowe zostały tak zaprojektowane, że ustawodawca - *de facto* w zastępstwie władzy sądowniczej - orzekł o przegraniu spraw sądowych przez wierzycieli. Ponadto brak możliwości domagania się zaspokojenia roszczenia po upływie terminu przedawnienia będzie skutkowało tym, że wierzyciel nie będzie miał żadnego realnego wpływu na możliwość złożenia przez konsumenta oświadczenia o zrzeczeniu się przedawnienia. Należy zwrócić przy tym uwagę na nierówne traktowanie podmiotów w obrocie prawnym.

Z uwagi na powyższe, KPF proponuje następujące brzmienie art. 5 Projektu ustawy:

„Do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.”.

Powyższa norma prawna jest znaną polskiemu ustawodawstwu konstytucyjnym rozwiązaniem, które nie budzi żadnych wątpliwości. Jednocześnie jest typową klauzulą stosowaną przez ustawodawcę, zgodną z zasadami techniki legislacyjnej, która w sposób jednoznaczny, konstytucyjny, rozgranicza zdarzenia powstałe pod rządami dotychczasowych przepisów, od tych które powstaną już w trakcie obowiązywania nowych regulacji.

IV. VACATIO LEGIS

(art. 8 ustawy)

Vacatio legis wynoszące 30 dni dla zmian tak dalece ingerujących w sferę stosunków prawnych i swobody działalności gospodarczej, zwłaszcza w kontekście proponowanych przepisów intertemporalnych, jest naszym zdaniem, **niewystarczające**.

Projektowane zmiany w zakresie przepisów intertemporalnych oraz bardzo krótkie *vacatio legis*, nie pozwolą wierzycielom na słuszną obronę swoich praw w postępowaniu sądowym. Istnieje bowiem wysokie prawdopodobieństwo, że sądy będą oddalały powództwa również w sprawach nieprzedawnionych, jeżeli z pozwu nie będzie wynikało, że w sprawie wystąpiła przerwa biegu przedawnienia. Jak już wskazano, w obecnym stanie prawnym wierzyciel nie ma przecież obowiązku składania do akt sprawy dowodów wykazujących przerwę biegu przedawnienia, jeśli dłużnik w toku procesu takiego zarzutu nie podnosił. Dodatkowo tak krótki okres *vacatio legis* uniemożliwia wierzycielom podjęcie stosowanych kroków prawnych w celu zabezpieczenia ich roszczeń poprzez

Marcin Czugan
Wiceprezes Zarządu

skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego bądź egzekucyjnego i w tym celu zgromadzenie stosowanych środków finansowych.

Przyjęcie ustawy w proponowanej formie prowadzić będzie do sytuacji zaskoczenia adresatów norm prawa nową regulacją, radykalnie zmieni ona - na niekorzyść, ich dotychczasową sytuację prawną. Może zatem w konsekwencji podważyć zaufanie obywateli do prawa, jako elementu zasady demokratycznego państwa prawnego, a zatem pozostawać w sprzeczności z tą zasadą. Sytuacja taka ma miejsce w szczególności wtedy, gdy bezpośrednie działanie nowej ustawy godzi w słusznie nabyte prawa.

Z tych względów zasada państwa prawnego wymaga, by zmiana prawa dotychczas obowiązującego, która pociąga za sobą niekorzystne skutki dla sytuacji prawnej podmiotów, dokonywana była zasadniczo z zastosowaniem przepisów przejściowych, a co najmniej odpowiedniego *vacatio legis*. Z punktu widzenia zasady demokratycznego państwa prawnego, regułę posługiwania się w praktyce prawotwórczej odpowiednim *vacatio legis* uznać należy za realizację samodzielnej normy prawnej, wynikającej z art. 1 Konstytucji RP.³

Mając na uwadze powyższe, wnosimy o przyjęcie odpowiednio dłuższego okresu *vacatio legis*.

Licząc na uwzględnienie zaprezentowanych powyżej wniosków i rekomendacji oraz zapewniając o dyspozycyjności ekspertów KPF dla Pana Przewodniczącego oraz Wysokiej Komisji w przypadku potrzeby jakichkolwiek wyjaśnień lub uzupełnień w przedmiotowej sprawie, pozostaję

Z wyrazami szacunku,

Marcin Czugan



Wiceprezes Zarządu

³ Wyrok TK z 2 marca 1993 r., sygn. akt K 9/92, OTK 1993, nr 1, poz. 6.